

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański



Niech żyje
Socjalizm!

Warunki prenumeraty
w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Mk. 5 500 000.—
bez odnośnika „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Geny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 250 000
Nekrologi „ 100 000
zwyčajne „ 150 000
drobne za jeden wiersz „ 100 000
Ceny ogłoszeń należy rozliczać
za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę, o 25% drożej
Fałszywe i tabele (bilanse) 5%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Kaźda nowa po wyższości taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
władomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
A c n i n i e t r a c j a c z y n n a o d 9 d o 5-ej b e z p r z e r w y. K a s a c z y n n a o d 11 d o 2. R a c h u n k i p ł a t a s w s r o d y.

Wielkie wiece w sprawie bezrobocia i zamachów na prawa robotnicze.

Warszawski O.K.R. P.P.S. zorganizował wczoraj w dzielnicach robotniczych 3 wielkie wiece w sprawie bezrobocia i zamachów reakcji na prawa robotnicze. Wiece udały się znakomicie i zgromadziły ogromne masy robotników.

WIEC PRZY UL. WOLSKIEJ.

Na wiecu przy ul. Wolskiej („Teatr Popularny”) sala teatru wypełniona była do ostatniego miejsca, zarówno na dole, jak i na galerji. Zagał w imieniu O.K.R. P.P.S. i przewodniczył tow. Romanowski.

Pierwszy przemawiał tow. poseł Norbert Barlicki, przedstawiając w swoim referacie obecną sytuację polityczną w Polsce. Mówca charakteryzował postępowanie poprzednich rządów burżuazyjnych w Polsce, których punktem kulminacyjnym był rząd Chjeno - Witosa, rząd egoizmu klasowego i kleski gospodarczej państwa; następnie mówił o pracy nad uzdrowieniem skarbu, którą podjął Rząd p. Grabskiego i za którą zwalczany jest właśnie przez sfery kapitalistyczne, uchylające się od jakiegokolwiek istotnych ofiar dla państwa. Dalej tow. Barlicki mówił o zamachach reakcji na prawa robotnicze, jakie reakcja knuje nieustannie, wyszukując w tym celu każdą chwilę osłabienia klasy rob., każdą chwilę osłabienia gospodarczego państwa. Rządy Chjeno - Witosa były jednym ciągiem takich zamachów (zamach na wolność strajku i koalicji) i robotnicy, obronivszy swoje prawa podczas pamiętnych wywadoów listopadowych w Krakowie, zadali największy cios Rządowi Chjeno-Piasta. Obecnie sfery posiadające cały ciężar sanacji skarbu chcą zrzuć na klasę robotniczą, a osłabienie jej — wyzyskać dla swoich celów. Proletariat musi bronić się przeciwko temu.

W końcu mówco wspomiał o ogromnym znaczeniu, jakie ma dla całej klasy robotniczej powstanie Rządu Robotniczego w Anglii.

Następnie tow. Piłacki omówił sprawę ochrony lokatorskiej i walke, staczaną obecnie w Sejmie w związku z tą sprawą. Mówiąc o zakusach kamieniczników, starających się o to, by każdy lokator zmuszony był olbrzymią część swego zarobku oddawać kamienicznikowi i aby mogli, sami nic nie robiąc, otaczać się luksusem kosztem mas lokatorskich. Tow. Piłacki ostrzegł między innymi przed zawieraniem t. zw. dobrowolnych umów, za których pomocą kamienicznicy starają się podwyższyć zasadniczą sumę czynszu (od której, według ustawy, mają być określane procenty) — i wyznaczają komorne o wiele przewyższające wartość przedwojenną.

O zamachach na 8-godz. dzień pracy — i o klesce bezrobocia mówili tow. tow. Dewurki i Szczypiorski, wykazując, iż bezrobocie wywołane jest u nas w znacznej mierze sztucznie przez fabrykantów. Fabrykantci chcą, między innymi, wywrzeć presję na Rząd, by, jak dawniej, dawał im kredyty i pożyczki, pozatem wyrzucając robotników i dotępiać kryzys gospodarczy — chcą

mieć z robotnika posłuszne narzędzie i obniżyć mu dowolnie jego płace i przedłużać czas pracy. Tow. Szczypiorski, w bardzo obszernym referacie, omówił dokładnie podłoże panującego bezrobocia; następnie, na podstawie przykładów z innych krajów, wykazał, iż niska płaca robotnika wpływa właśnie ujemnie, a nigdy — dodatnio, na rozwój przemysłu, to też upada ten argument przemysłowców, którzy dążą do obniżania zarobków; wreszcie omówił sprawę jaknajszybszego uchwalenia ustawy o bezrobociu i sprawę zasiłków dla bezrobotnych oraz energiczną akcję, jaką w tych sprawach prowadzi Kom. Centr. Zw. Zaw. i Z. P. P. S.

Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Robotnicy, zebrani na wiecu w teatrze Popularnym w dniu 24.II 1924 r., po wysłuchaniu przemówień w sprawie bieżących zagadnień, uchwalają:

Klasy posiadające w czasie sanacji skarbu cały ciężar zamierzeń naprawy usiłują przerzucić na barki ludu pracującego. Zmuszeni do płacenia podatków na rzecz Skarbu Państwa, rozwydrzeni spekulacją i paskarstwem, przyzwyczajeni do ogromnych, nieproporcjonalnych do pracy zysków i włożonego kapitału, przemysłowcy nie mając możliwości, wobec wynędznienia mas, sprzedania swych produktów, a nie chcąc ich rzucić na rynek po niższych cenach, wytwarzają sztuczną nadprodukcję, wywołują kryzys i w konsekwencji zamykają fabryki.

Bezrobocie osłabia materialnie proletariata. Rozumie to burżuazja i liczy, że w ten sposób pozbawi klasę robotniczą jej skromnych zdobyczy. Stąd też coraz częściej rozlegają się głosy o konieczności przedłużenia 8-godz. dnia pracy i obniżenia płacy robotniczej. W tych warunkach jest rzeczą konieczną wprowadzenie natychmiastowe ustawy o ubezpieczeniu, od bezrobocia. Do czasu wejścia w życie takiej ustawy, zebrani domagają się: 1) pomocy dla bezrobotnych na mocy istniejącej ustawy o zasiłkach, które zmienić należy w kierunku żądań Komisji Centralnej, 2) natychmiastowego rozpoczęcia robót publicznych, budowy dróg komunikacyjnych, domów i t. p.

W sprawie ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia zebrani domagają się uwzględnienia poprawek, zgłoszonych przez klub P.P.S., t. j. uwolnienia robotników od opłaty składek, oraz przerzucenia znacznych ciężarów, wpływających z ubezpieczenia, na barki tych przemysłowców, którzy zamykają fabryki bez powodu.

W sprawie ustawy o ochronie lokatorów zebrani wzywają posłów m. st. Warszawy, aby w interesie ludności naszego miasta głosowali za poprawkami P.P.S., które dążą do utrzymania zasady ochrony lokatora i silniejszego ubezpieczenia lokatorów przed wyzyskiem kamieniczników.

Zebrani wzywają całą klasę robotniczą Polski, aby w dzisiejszym ciężkim mo-

mentie skupiła się pod sztandarem swych organizacji zawodowych, społecznych i P. P. S. i pilnie baczyła na zamierzenia klas posiadających, by nie dopuścić do zniweczenia tych praw, które zdobył proletariat w Polsce”.

Niech żyje ustawa o ochronie lokatorów!
Niech żyje ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia!
Niech żyje socjalizm!
Niech żyje P. P. S.!

WIEC NA PRADZE.

Thumnemu wiecowi w teatrze Praskim przewodniczył tow. radny Lewacz. Tow. poseł R. Jaworowski w wyczerpującym referacie przedstawił stan obecny ustaw o ochronie lokatorów i ubezpieczenia bezro-

botnych w Sejmie, podkreślając trudności, z jakimi muszą walczyć posłowie klubu Z. P. P. S., odpierając usiłowania reakcji, która usiłuje obie te ustawy znieszczać i stepić ich ostrze. Poza tem przemawiali tow. M. Sokołowski, radny tow. Dąbrowski; w końcu tow. poseł Gardecki, wskazując na zdobycze robotników angielskich, podkreślił znaczenie silnej i sprawnej organizacji, jako czynnika postępu politycznego i społecznego. Odczytana przez przewodniczącego analogiczna do uchwalonej na Woli rezolucję, przyjęto jednogłośnie. Wiece zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Sprawozdanie z trzeciego wiecu (na ul. Czerniakowskiej) zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Kominiarze.

Dziewięćdziesiąt lat temu, postanowieniem Rady administracyjnej Królestwa, została zaprowadzona w m. Warszawie Straż ogniowa.

Na pokrycie wydatków, związanych z pierwszym urządzeniem Straży ogniowej przeznaczona została suma 150.000 złotych z Kasy Towarzystwa Ogniowego, jako tej instytucji, która z istnienia Straży ogniowej największe osiągnie korzyści. Na dochód Straży, raczej na pokrycie wydatków jej utrzymania zostały przeznaczone opłaty przez mieszkańców za wycieranie kominów i uszczelnianie. Opłaty te, poczynając od r. 1836 mieszkańcy obowiązani byli uiszczać nie kominiarzom, lecz bezpośrednio do Kasy miejskiej. Tem samem postanowieniem zostało skasowane Zgromadzenie majstrów kominarskich.

Decyzja ta zapadła 90 lat temu i nikt wówczas nie krzychał ani o wywłaszczeniu Towarzystwa Ogniowego, ani o pozbawieniu praw prywatnych przedsiębiorców kominarskich, nikt nie występował przeciw etatyzmowi władz ówczesnych, socjalizacji czy municypalizacji zajęcia, które powinno było pozostać dziedziną przedsiębiorczości prywatnej.

Opierając się na słusznej zasadzie obciążania przedewszystkiem tych, którzy z jakiegos urzędzenia miejskiego największą mają korzyść, płacić kazano Towarzystwu Ogniowemu, i to nietylko sumę potrzebną na urządzenie Straży, ale poczynawszy od 1837 roku, i stały roczny zasiłek 18.000 rb. Pozwoliło to na pobieranie od właścicieli domów opłat za wycieranie kominów, starożytych 1/3 taryfy, uprzednio obowiązującej, którą kominiarze prywatni mieli prawo pobierać.

Przyczyną, która decydowała o dołączeniu do obowiązków Straży obowiązku wycierania kominów, była przedewszystkiem świadomość znaczenia tej czynności dla bezpieczeństwa ogniowego. Zanim wyznaczenia za czynności, spełniane na zasadzie wolnej umowy, na opłatę obowiązkową uniezależniła czyszczenie kominów od dobrej woli lub chęci oszczędnościowych właścicieli domów. Możliwość bezpośredniej ingerencji władz do sposobu spełniania tej pracy zapewniała jej należyte wykonanie. Wreszcie, co — nie najmniejszej wagi jest momentem, dokładra zrajonosć przewodów kominowych w poszczególnych posesjach, ich wzajemnego stosunku, charakteru budo-

wli sąsiednich i t. p. niezmiernie ułatwiała straży spełnianie swych obowiązków w chwili niebezpieczeństwa.

To też rikt w Warszawie nie powstał przeciwko istniejącej organizacji przez cały czas jej trwania. Przy wszystkich rządach Straż Ogniowa Warszawska, wraz ze stanowiącą jej nieodłączną część brygadą kominową, była przedmiotem sympatii, a często i podziwu całej ludności miejskiej. Dopiero całkowite zwycięstwo w Magistracie tego kierunku, dla którego interes przedsiębiorczości prywatnej najwyższym zdaje się być rakazem, ma spowodować zmianę w organizacji, istniejącej nieomal od wieku.

Bo tradycja, doświadczenie wieloletnie, jednym słowem to wszystko, co się zwykło, często bezzasadnie, przeciwstawiać każdemu śmielszemu poczynaniu, widocznie nie istnieje dla naszego Magistratu, jeśli o ten interes chodzi.

Z chwila przyłączenia przedmieść na terytorjum Wielkiej Warszawy, oprócz Straży Ogniowej, działali prywatni kominiarze, ściślej mówiąc, jeden majster kominarski, który oczyszczał kominy na fortach (na zasadzie umowy z władzami wojskowemi rosyjskimi) i na przedmieściach Warszawy. Ambicją jego stało się widocznie rozszerzenie pola działalności i na samą stolicę, a może też obawiał się, iż, przeciwnie, kompetencję Warszawskiej Straży Ogniowej zostanie, zgodnie z zasadami zdrowej organizacji, rozciągnięte na cały terytorjum stolicy. To też przedsiębiorczy majster kominarski, postarawszy się o poparcie niektórych „działaczy” miejskich i niektórych organów Ministerjum Spraw Wewnętrznych, oraz posłów sejmowych, rozpoczął zasypywać władze miejskie projektami, dowodzącymi, iż kominiarstwo miejskie daje tylko straty, on natomiast gotów jest miastu dopłacić, byle mu prawo oczyszczenia kominów w Warszawie przekazano. Projekty te długi czas pozostawały bez uwzględnienia, aż wreszcie pośrednio uzyskały sankcję Magistratu przy uchwaleniu nowego statutu Straży ogniowej. Z pośród obowiązków straży został wykreslony obowiązek czyszczenia kominów, natomiast wyłączony obowiązek nadzoru nad czyszczeniem kominów z wyraźnem zaznaczeniem, że służba kominarska istnieć ma już tylko czasowo, do chwili powstania nowej organizacji kominarskiej.

W ten sposób Magistrat niewątpliwie przyczynia się z jednej strony do zmniejszenia bezpieczeństwa ogniowego, z drugiej zaś do powiększenia kosztów utrzymania nieruchomości.

Zapominając o tem, że opłata za czyszczenie kominów, którą masło od 1836 r. pobierało, została w 1871 r. włączona do ogólnego podatku szacunkowego z nieruchomości, łącznie z całym szeregiem innych podatków i opłat, Magistrat, zamiast się oprzeć na jednym podatku od nieruchomości, powraca do opłat poszczególnych, przewidując już z góry oddanie tych opłat przedsiębiorstwu prywatnemu. Jednocześnie zaś chce przy Straży ogniowej stworzyć organizację nadzoru nad czyszczeniem kominów. Jeżeli ta organizacja ma istotnie być czemś poważnym, to nadzór ten mógłby się odbywać jedynie drogą delegowania kominiarzy urzędowych, którzyby kontrolowali robotę kominiarzy prywatnych, a więc w skutku: podwójna robota i, oczywiście, podwójny koszt. Pobierać się będzie opłaty za to wszystko od właścicieli nieruchomości, ale płacić w końcu będzie lokator.

Jakż więc może być cel, jakie znaczenie, jaki sens tej, jeszcze jednej, reorganizacji, zdecydowanej przez Magistrat.

Teodor Toeplitz.

Szczególna statystyka

Przed pół rokiem w numerze 6 „Informations Sociales” t. VII, st. 11, wydanych przez Międzynarodową Organizację Pracy przy Lidze Narodów, podano następujące cyfry zorganizowanych w związkach zawodowych w Polsce robotników (na podstawie danych Min. Pracy):

W Związku Stowarzyszeń Zawodowych (Kom. Centr.)	593.490
W Zjednoczeniu Zaw. Polskiem	628.411
W Związkach Chrześcijańskich	193.100
Ogółem	1.415.001

Jednocześnie zaznaczono, że w liczbie zorganizowanych w Zw. zawodowych w Polsce nie została uwzględniona znaczna ilość robotników z Górnego Śląska, zorganizowana w Zjednoczeniu zaw. polskiem.

Szczególna statystyka! Dość porównać cyfry te z cyfrą robotników w Polsce wogóle, by dojść do przekonania, że statystyka Min. Pracy jest zupełnie zmyślona.

Ogółem w Polsce liczy się okragło robotników 1.400.000. Z tego 764 tysiące w wielkim przemyśle. Jeżeli zważyć, że w organizacjach zawodowych wszystkich razem mamy zorganizowanych najwyżej 60% ogółu proletariatu, to dojdziemy do przekonania, że ogólną tyfrę zorganizowanych można określić liczbą około 800.000.

Tymczasem statystyka Min. Pracy wykazuje więcej zorganizowanych w związkach, niż Polska wogóle robotników posiada.

O wartości cyfr Min. Pracy mówi potem porównanie cyfr zorganizowanych przy Komisji Centralnej robotników, która, bez robotników zorganizowanych w Centr. Zw. Zaw. na Górnym Śląsku wliczona została na 593.490. W tym samym czasie Komisja Centr. w sprawozdaniu swem do Międzynarodowej Federacji Związków Zaw. w Amsterdamie, ogłoszo-

nym w komunikatach prasowych Międzynarodówki, podała prawdziwą cyfrę członków na 31.XII 1922 — 411.056, licząc już tutaj także robotników zgrupowanych w Centr. Zaw. Folskim.

Wobec tego, że nie można przypuścić, by Min. Pracy zarówno jak i jego statystykom nie były wiadome cyfry zorganizowanych robotników choćby tylko w Komisji Centralnej, wnioskować należy, że statystyka ministerjalna robiona była jedynie i wyłącznie dla wydatnienia w nader imponujących rozmiarach stanu liczebnego i wpływu Zjednoczenia Zaw. Polskiego, które, jak wiadomo, wbrew opinii Komisji Centralnej Związków Zaw. — istotnej reprezentantki większości robotników w Polsce — uzyskało prawo wysłania przedstawiciela swego na V Konferencję pracy w Genewie.

O istotnych wpływach wymienionych na początku niniejszej notatki, ugrupowań związkowych świadczą nie tylko cyfry, ale niemniej terytorjalne rozmieszczenie organizacji zawo-

Ne podatkun dochodowego zaplaca pracownicy w maju?

Na zasadzie ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, Ministerjum Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austriackiej, był w miesiącu marcu 1924 r. dokonywany według skali następującej:

Wysokość wypłaconego wynagrodzenia obliczona w stosunku rocznym	Stopa procentowa podatku	
ponad	do	
w milionach marek		
5.256	7.008	0.3
7.008	8.760	0.4
8.760	11.388	0.5
11.388	14.016	0.8
14.016	16.644	1
16.644	19.272	1.3
19.272	21.900	1.6
21.900	24.820	2
24.820	27.740	2.4
27.740	30.660	3
30.660	33.580	3.6
33.580	36.500	4.2
36.500	39.420	5.4
39.420	42.340	6.6
42.340	45.260	8.4
45.260	48.180	10.2
48.180	51.100	12
51.100	54.020	13.8
54.020	56.940	15.6
56.940	59.860	16.3
59.860	62.780	17.1
62.780	65.700	18
65.700	68.620	18.8
68.620	71.540	19.8
71.540	74.460	20.7
74.460	77.380	21.7
77.380	80.300	22.5
80.300	83.220	23.4
83.220	86.140	24.2
86.140	89.060	25
89.060	91.980	25.9
91.980	94.900	26.7
94.900	97.820	27.6
97.820	100.740	29.4
100.740	103.660	30.6
103.660	106.580	32.4
106.580	109.500	34.2

Endec'a „niepodległość” w świetle dokumentów.

Zapiska jest zbyt obszerna, ażeby ją można było umieścić w całości w prasie codziennej. Dlatego też ograniczymy się do streszczenia, z zacytowaniem dosłownym wszystkich najistotniejszych ustępów.

Do sprawy polskiej autonomii, powiada autor „zapiski”, przystąpić należy z wyjątkową ostrożnością. W przeciwnym razie doprowadzi ona jedynie do nieporozumień pomiędzy Rosją a Polską.

W interesie Rosji leży nie częściowe, lecz całkowite rozwiązanie sprawy polskiej.

„Pierwszym warunkiem takiego rozwiązania tej sprawy jest scalenie wszystkich ziem polskich, a już w każdym bądź razie przyłączenie pod berłem cesarza do „Królestwa Polskiego” całej Galicji Zachodniej z miastem Krakowem.

Tylko w ten sposób da się w przyszłości unikać wpływu Austrii na Polaków oraz takich smutnych zjawisk, jak „utworzenie w obecnej wojnie legjonów polskich”, działających przeciwko Rosji, jak również innych poczynań rewolucyjnych.

„Oderwanie ziem polskich od Niemiec będzie bardzo korzystne i pod tym względem, że przyłączy do Polski przeszło 3.000.000 ludzi, oddawna myśliczących o Ro-

sji z uczuciem przyjaźni i dalekich od wszelkich przejawów radykalnych lub rewolucyjnych”.

Zabranie ziem polskich od Niemiec i Austrii korzystne będzie i z tego względu, że wykopie przepaść między zjednoczoną Polską a państwami centralnymi.

Ostateczne rozwiązanie tej sprawy należy odłożyć do końca wojny, gdy zabezpieczona będzie gwarancja lojalności Polaków w stosunku do rosyjskiej państwowości.

Wiadomo bowiem, że obok orientacji rosyjskiej, istnieje również u Polaków orientacja austriacka, i to nie tylko w łonie polskiej emigracji, ale i wśród ludności Królestwa Polskiego. Wszystkie te żywioły, wrogię rosyjskiej państwowości, skupią się w legalną opozycyjną partię i mogą uzyskać większość w przyszłym Sejmie warszawskim.

To też nader ryzykownem byłoby ogłoszenie autonomii Polski w chwili wejścia wojsk rosyjskich do Królestwa i przekazanie zarządu lokalnego Polakom. „Niezbędne jest, ażeby w tym czasie powróciły do kraju wszystkie władze i organy zarządu, czynne tam przed początkiem wojny. Później zaś autonomia winna być wprowadzana w Polsce stopniowo i nadzwyczaj ogólnie, przyczem sam proces realizacji jej winien mieć taki charakter, żeby Centralna Władza Rządząca miała w każdej chwili możność dostatecznie zabezpieczonego oddziaływania i wpływu na sprawy polskie, będąc zupełnie niezależną od wypadko-

wych i wpływy w poszczególnych gałęziach przemysłu. Podczas gdy Zjednoczenie Zaw. ma dość silne organizacje na Górnym Śląsku, w Białymstoku i w Łodzi—Związki klasowe posiadają je we wszystkich ośrodkach życia przemysłowego, nie wyłączając i tych miejscowości, gdzie posiadają wpływy Związki Zjedn. Zaw.

Nadto zaznaczyć należy, że jeśli chodzi o poszczególne gałęzi przemysłu, to podczas gdy Zjednoczenie posiada zorganizowanych robotników w przem. węglowym, w rolnictwie, metalowym, pozatem zaś posiada jedynie drobne i bez wpływu na stosunki przemysłowe organizacje, to organizacje zawodowe klasowe posiadają swoje związki we wszystkich bez wyjątku gałęziach pracy w Polsce.

Dobrzeby było, żeby Min. Pracy, informując kraj i zagranicę o stosunkach w ruchu zawodowym, brało pod uwagę istotny układ sił, a nie przygodne interesy takiego czy innego ugrupowania.

Bezrobocie.

Z GIELDY PRACY.

W dniu 22 b. m. na Giełdę Pracy, mieszcząca się przy ul. Ciepłej, zjawilo się około 100 bezrobotnych. Bezrobotni zarejestrowani opracowują dla przedłożenia Rządowi swe dezzyderaty, zmierzające do przeciwdziałania przymusowemu bezrobociu, motywując to tem, że redukcja w wielu fabrykach nie jest wywołana koniecznością, a tylko chęcią uzyskania od Rządu kredytów ulgowych.

Kronika parlamentarna.

PORZĄDEK DZIENNY

jutrzejszego, 103 posiedzenia Sejmu o godz. 3 po pol. obejmuje:

- 1) Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych w Dębicy, Jarosławiu, Krośnie, Mielcu, Rzeszowie, Wadowicach, Zakopanem, Janowie oraz w Dąbrowie Rzeszyckiej pod Rozwadowem.
- 2) Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie bezpłatnego odstąpienia m. Puławom 33,333 mtr. kw. gruntu za lasu państwowego „Ruda” pod cmentarz grzebalny.
- 3) Pierwsze czytanie projektu ustawy o odbudowie mostu na Wiśle pod Modlinem i o budowie linii kolejowej Ożarów, względnie Płochocia — Modlin i Jabłonna — Huszcz.
- 4) Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie ochrony najemców.
- 5) Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji rolnej o projekcie ustawy w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich.
- 6) Nagłość wniosku posła Piotrowskiego i tow. w przedmiocie poszkodowanych pracowników branży tytoniowej w b. dzielnicy pruskiej na skutek ustawy o monopole tytoniowym z dn. 1 czerwca 1922 r.
- 7) Nagłość wniosku pos. Putka w sprawie naruszenia ustawy o podatku majątkowym przez zwolnienie majątków kościelnych i duchowieństwa od płacenia tego podatku.
- 8) Nagłość wniosku posła Skrzyppy i tow. w sprawie uniemożliwienia działalności ukraińskiej socjal - demokratycznej partii i zawieszenia socja-

lietycznej prasy ukraińskiej „Wperedu”, „Zemli i Woli”, „Selańskiej Doli”, miesięcznika „Nowej Kultury”, oraz masowych aresztowań, rewizji wśród członków U. S. D. P. i innych instytucji i stowarzyszeń.

9) Nagłość wniosku posłów klubu ukraińskiego w sprawie tragicznej i tajemniczej śmierci w policyjnych aresztach we Lwowie Ogi Besarabowej.

Wyszła z druku broszura posła tow. M. Malinowskiego p. n.

ZDRADA PIASTOWCÓW

czyli jak witosowcy w Sejmie wraz z dziećmi chcieli oszukać matorolnych i beźrolnych. Nakładem W. O. K. R. P. P. S. Str. 16.

Organizacje, które pragną nabyć większą ilość egz., zechcą w ciągu tygodnia zwrócić się z zamówieniem pod adresem: „Drukarz”, Leszno 53, Warszawa. Broszura będzie wysłana za zaliczeniem pocztowym. Cena egz. 125 tys. mkp. W razie większych zamówień (od 5 tys. egz.) odpowiednia zniżka cen.

Albert Thomas w Łodzi.

Wczoraj o godz. 1 m. 23 przyjechał do Łodzi dyrektor międzynarodowego Biura Pracy, p. Albert Thomas. Znakomity gość zwiedził kompleks zabudowań fabrycznych Scheiblera i Grohmana, poczem udał się na śniadanie, wydane na jego cześć przez Magistrat m. Łodzi. O godz. 4 m. 15 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej przy współudziale przedstawicieli władz, Sejmu, Senatu, prasy i instytucji społecznych, na którym prezes Rady miejskiej, po przemówieniu, nadał p. Thomasowi obywatelstwo honorowe m. Łodzi. W odpowiedzi, wygłoszonej w języku francuskim, p. Thomas podziękował za zaszczyt, jaki go spotkał, i podkreślił znaczenie międzynarodowego Biura Pracy oraz oddawna datującą się przyjaźń polsko - francuską. O godz. 6 p. Thomas konferował w województwie z przedstawicielami związków zawodowych, poczem o godz. 8 wiecz. odbył się bankiet wydany przez wojewodę łódzkiego. O g. 23 p. Thomas opuścił Łódź, udając się do Genewy.

ALBERT THOMAS — HONOROWY OBYWATEL ŁODZI.

Odpowiadając na przemówienie preesa łódzkiej Rady miejskiej, p. Albert Thomas powiedział m. in.: Zaszczycony zostałem oto właśnie nadaniem honorowego obywatelstwa waszego miasta, miasta wielkiej pracy i potężnej wytwórczości i z drżeniem radosnem przyjmuję tę wysoką godność, bowiem cennem odznaczeniem i wyróżnieniem jest znaleźć się w jednym rządzie z wolnymi Polakami w ich własnej ojczyźnie, w jednym rządzie z tym wielkim narodem, który tak długo marzył i walczył o niepodległość, dopóki nie osiągnął swego celu po przez krwawe łuny wojny. Przypominam sobie te ciężkie i smutne chwile, kiedy dzielił nas potężny mur niemiecki i kiedy niepewni myśleliśmy, że tam z tym murem w dalekiej Francji wasi przyjaciele wiedzą o zniszczeniu Polski i nie mogą wam podać

przemysłu i górnictwa, 7) regulowania spraw handlowych i szkolnictwa handlowego w ramach prawodawstwa państwowego, 8) komunikacyjnych, lądowych i wodnych, z wyjątkiem kolei, mających znaczenie strategiczne, 9) prawodawstwa sanitarnego. Poza tem Sejm miałby prawo nakładania dodatków do podatków państwowych.

II. Autonomia (samorząd) winna być trzystopniowa: gminna, powiatowa i krajowa i znajdować się powinna pod kontrolą odpowiednich władz administracyjnych.

Na czele samorządu w Polsce winien stać Wydział Sejmu z marszałkiem na czele, mianowanym przez Cesarza. Marszałek krajowy winien mieć prawo i obowiązek zawieszania wykonania postanowień Sejmu i jego zarządu, sprzecznych z prawem, i przedstawiania ich do decyzji Monarchy lub jego Namiestnika.

III. Władze administracyjne. Administracyjna rządząca władzę w Polsce winno i w przyszłości sprawować w najwyższej instancji ministerjum w Petersburgu, w drugiej zaś instancji — Namiestnik Cesarstwa w Polsce. Wogóle cała administracja w Polsce winna się znajdować w rękach państwowej władzy centralnej. Do tej samej władzy.

IV. Sad i w przyszłości powinien pozostać państwowym.

(D. e. n.)

*) Nawias oryginału.

*) Dito: „Autonomia (samoprawdzenie)”.

pomoćnej dłoni. Odwróciła się karta historii i oto stoję pośród was wolnych między wolnymi i przebywam w Polsce, jako delegat międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów. Epoka pokoju oby była ona wieczystą i wydała pierwszy owoc. Praca uznana jest za podstawę współżycia narodów. Ta praca, która w waszej Łodzi jest podstawą bytu. Wiem, że gnębi was bezrobocie, które dotknęło wszystkich odbudowujących się państw, wiem, że skuwają was lody stabilizacji, ale wiosna odrodzenia jest niedaleka. Nadaną mi godność honorowego obywatelstwa waszego miasta, przyjmuję i ślubuję uroczyście, że dołożę wszystkich moich sił, by na moim posterunku w Lidze Narodów wypełnić doniosłe zadanie, jakim jest dla świata i ludzi ochrona pracy, dającej pokój narodom. Mówię to i ślubuję w obliczu szlendarów polskich i francuskich, które są symbolem braterstwa obu narodów.

Przemówienie to, wygłoszone z zapalem i odznakami szczerzego wzruszenia, wywołało entuzjastyczny aplauz wśród słuchaczy i zostało nagrodzone hucznie i długo-niemilkacemi oklaskami.

ROBOTNICZY ŁÓDZCY U ALBERTA THOMASA.

Na konferencji w województwie przedstawiciele robotników szczegółowo przedstawili p. Albertowi Thomas istniejące w przemyśle włókienniczym warunki pracy i prosili go, aby na terenie Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy dążył do ujednolicenia warunków pracy we wszystkich państwach, z którymi łączy już lub mogą łączyć w przyszłości Polskę stosunki gospodarcze, a to w tym celu, aby z jednej strony robotnicy polscy nie musieli żyć w gorszych warunkach, niż robotnicy obcy, a z drugiej strony, by przemysł polski nie musiał skarżyć się na uposzczenie w zakresie konkurencji w stosunku do przemysłu w innych państwach. W odpowiedzi na dezyderaty robotnicze, p. Albert Thomas oświadczył, że jednym z podstawowych dążeń i celów międzynarodowego Biura Pracy jest unifikacja warunków pracy we wszystkich państwach cywilizowanych, i do urzeczywistnienia tego celu dąży biuro drogą projektowania międzynarodowych konwencji i zabiegów o ich ratyfikację przez poszczególne państwa.

Jednemu z korespondentów pism zagranicznych Trocki oświadczył, iż w ostatnich czasach stale gorączkuje i że odczuwa potrzebę wypoczynku.

Czego domaga się Rząd Rzeszy.

Berlin, 14 lutego. (A. W.) Szeł urzędu prasowego Rzeszy, dr. Sicker, zaprosił dziś kilku przedstawicieli prasy zagranicznej i zakomunikował im, że sytuacja w Niemczech nie jest za granicą właściwie oceniana. Rząd obecny jest ostatnim rządem, jaki wyłonił obecny parlament. Do żadnego przesilenia dojść obecnie nie może. Budowa, którą wznosił rząd Marxa, może być dyskutowana, a nawet uzupełniana na zebraniach międzypartyjnych, wszakże główne jej linje nie mogą ulegć zmianie. Rząd obecny stawia junctum pomiędzy trzecim rozporządzeniem podatkowym a swem istnieniem. Prezydent Rzeszy podziela całkowicie to stanowisko i w każdej chwili gotów jest rozwiązać parlament, o ile ustawy rzeczono miałyby być zagrożone. Stan wyjątkowy będzie zniesiony od 1 marca, lecz przepisy, które go mają zastąpić, nie są jeszcze opracowane.

Przed procesem Lu'endorffa.

ZAOSTRZONE PRZEPISY POLICYJNE.

Berlin, 24 lutego. (A. W.) — Władze policyjne w Monachium wydały szereg specjalnych zarządzeń, mających na celu utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa podczas procesu Hitlera i Ludendorffa. W pobliżu gmachu, gdzie toczy się będzie proces, nie będzie wolno gromadzić się publiczności. Noszenie broni jest surowo zakazane. Zakaz ten odnosi się nawet do tych, którzy mają prawo na noszenie broni. Zebrania publiczne podczas procesu są również zabronione.

Zamach na premiera albańskiego.

Tirana, 24 lutego. (P. A. T.) — W chwili, gdy premier albański wchodził do parlamentu, pewien student strzelił doń trzykrotnie z rewolweru. Premier został lekko ranny. Sprawcę zamachu ujęto.

W 30-tą Rocznicę

Księga Pamiątkowa P. P. S.

Spis rzeczy:

- Feliks Perl, Szkic dziejów P.P.S.
Henryk Bezmanski, Nasze mogiły.
Kazimierz Mokłowski,
Kazimierz Limanowski, Z moich wspomnień o rodzinach P. P. S.
Kazimierz Pietkiewicz, O czasach pepeesowych i przedpeesowych słów kilka.
Nicała Nr. 12,
Moja wina! (Sprawozdanie historyczne).
Napoleon Czarnoch, Przyczytki do historii P.P.S.
Jan Rutkiewicz, Początki ruchu w Dąbrowie Górniczej.
Ludwik Śledziński, Wspomnienia z 1898 i 1899 r.
Marjan Malinowski, Początek i rozwój organizacji P.P.S. w Radomiu i okolicy.
W. Jodko, Jak dowiedziałem się o aresztowaniu J. Piłsudskiego.
Marja Paszkowska, Dziwny człowiek, Intendent X Pawłona, Ucieczka, Mój udział w wykryciu Józefa Piłsudskiego.
Jan Rutkiewicz, Pierwsza drukarnia kijowska.
Marja Paszkowska, Ekspedycja i kolportaż „bibuły” Marja Chmieleńska, Z moich wspomnień.
Bohdan, Więźniowie X Pawłona.
Jan Kwapiński, Zawieszenie Wydziału Bojowego P.P.S. Rozłam partii w Łodzi.
St. Andrzej Radck, Okręg Częstochowski w r. 1909. Prowokacja Sielcienicka.
Zofia Kunicka, Ostatnia drukarnia P.P.S. w Kijowie.
Ignacy Daszyński, Wspomnienia, Przyczynek do dziejów P.P.S.
Józef B'n'szkiewicz, Proletariat zaboru pruskiego a P.P.S.
Leon Wasilewski, Z roboty zagranicznej P.P.S.
W. Jodko, Emigracyjne sympatie i antypatie.
B. Ziemiński, W Warszawie podczas okupacji niemieckiej.
Antoni Szczerkowski, Z dziejów opozycji niepodległościowej w P.P.S. Lewicy.
Aleksander Bień, Z moich prac i przeżyć 1911—1918
Zdzisław, Wspomnienia z pracy i walki z okupantami w Piotrkowie.
W. Kielecki, P.P.S. w Rosji od r. 1917.
Kazimierz Damosławski, Udział P.P.S. w życiu państwowym Ukrainy w latach 1917—18.
Zygmunt Piotrowski, Polski ruch socjalistyczny w Ameryce.
Cena mk. 3750.000.
Do nabycia w Administracji „Robotnika” Warszawa 7; w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17 i we wszystkich księgarniach.
Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym lub po uprzednim nadesłaniu należności.

Ruch robotniczy Z życia partii

W poniedziałek, dn. 25 b. m.

Wola - Czyste — o godz. 7 wiecz. w lokalu, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Wola - Czyste. O godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Powązki — o godz. 7 wiecz. w lokalu, Okopowa 30 m 16, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O K R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się odczyt tow. S. Kowalewa

We wtorek, dn. 26 b. m.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się odczyt tow. S. Kowalewa.

Ruch zawodowy

Rada Zw. Zawodowych. W środę, dn. 27 b. m., o godz. 5 m. 30 odbędzie się posiedzenie Prezydium Wydziału Rady Zawodowej.

Blok pracowników instytucji użyteczności publicznej. We wtorek, dn. 26 b. m., o godz. 10 rano w lokalu Związku Gazowników (Kredytowa 3) odbędzie się posiedzenie Prezydium Bloku Związków prac instytucji użyteczności publ. m. Warszawy.

Strajk północzyszników i trykociarzy w Łodzi. Wobec tego, iż konferencja z fabrykantami nie doprowadziła do porozumienia, północzysznicy i trykociarze łódzcy postanowili przystąpić do strajku. Również trwa zatarg o place wsielczarzy.

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt T. U. R. na Górnym Śląsku. Na zaproszenie organizujących się oddziałów T. U. R. w Katowicach i Królewskiej Hucie tow. sen St. Kociński wygłosił w dn. 27 stycznia dwa odczyty: w Katowicach n. t. „Dlaczego przywiązujemy się do dawnych myśli” i w Królewskiej Hucie n. t. „Walka z ciemnotą w Polsce przed 150 laty i obecnie”.

W Katowicach, w sali gimnazjum przy ul. Mickiewicza, zebrano się na odczyt około 200 słuchaczy. W Królewskiej Hucie zaś w dużej sali hotelu Reden, było około 800 osób.

Po odczytach produkowały się miejscowe chóry i orkiestra mandolinistów. Widać, iż oddziały T. U. R. cieszyć się będą na Śląsku poparciem towarzyszy; rozwój pracy oświatowej zdaje się być tu zapewniony.

Zw. Niez. Mł. Socj. — Sekcja Naukowa. W poniedziałek, dn. 25 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Chmiełnej 43 m. 7 zebranie z referatem tow. Winteroka n. t. „E. Abramowski — teoretyk socjalizmu bezpieczeństwa”.

Rob. Wydz. Wychow. Dziecka prosi Zarządy Związków o wydelegowanie swych przedstawicieli na posiedzenie Komisji Doch. Niestających w poniedziałek o godz. 7½ wiecz. w lokalu Zw. Ochroniarz (Marszałkowska 53a).

Czasopisma nadesłane.

„Przemysł, Rzemiosło, Sztuka”, Rocznik III. Zeszyt 3 — 4. Czasopismo poświęcone wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej oraz sztuce plastycznej. Organ Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, pod redakcją Kazimierza Witkiewicza, bibliotekarza Muzeum. Treść zeszytu: Jerzy Dobrzycki: Śląska wytwórczość ceramiczna w XVIII w. (dokończenie); Tadeusz Seweryn: Tajniki rzemiosła malarskiego. — Adam Chmielecki: Karty do gry z geografją Polski z drugiej połowy XVIII w. — Dr. Adam Bochnak: Makaty marszałka Francji de Créqui księcia de Lesdiguières. — Dr. Tadeusz Dobrowolski: Ze średniowiecznych malowań ściennych — Dr. Tadeusz Dobrowolski: O skrzyni z Nowego Sącza. — Nadesłane książki i czasopisma. Z działalności Muzeum. Redakcja i Administracja Kraków, Smoleńska 9.

Ukazał się Nr. 8 „Wiadomości Literackich”.

„Przegląd wydawnictw Książnicy Polskiej” — miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii wydawnictw Książnicy Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych.

„Życie Teatru” Nr. 7 zawiera: W. Brumera: Twórczość aktorska; W. Rogowicza: Kult życia we współczesnej twórczości dramatycznej; M. Rulikowski: Poprzedniczka „Krakowiaków i Górali” (odcinek) oraz bibliografię i kronikę teatralną.

„Przegląd Współczesny”. Zeszyt lutowy zawiera następującą treść: Zdzisław Morawski: Apologeta starości z XVI wieku; Konstanty Srokowski: Kwestja narodowościowa na kresach wschodnich; Ad. Stender-Peterson: Stanisław Rożniecki, duński - polski slawista; N. N. „Polska” sesja Rady Ligi Narodów; B. Althaus: Rozwój niepodległej Finlandji; Ferdynand Goetel: Wschód; Jan Dąbrowski: Między Rosją a Niemcami Przegląd miesięczny; Z zagadnień polityki zagranicznej: Z historii dyplomatycznej Azji zachodniej (Stanisław Fischelwitz); Życie umysłowe zagranicą: Powrót klasycyzmu w szkołach średnich we Francji (Mieczysław Ziemiński); Nowe wydawnictwa: Polska monografia o Szekspirze (Władysław Iarnawski); Obcy o Polsce: Z głosów francuskich o literaturze polskiej (M. B.); Polskie tematy w publicystyce szwedzkiej (St. W.).

TELEGRAMY.

Strajk robotników portowych w Anglii.

London, 24 lutego. (P. A. T.) — 5.000 robotników portowych w Southampton rozpoczęło strajk.

London, 24 lutego. (P. A. T.) — Komitet strajkowy wydał odezwę do strajkujących robotników, w której wzywa do przyjęcia zasad porozumienia, przyjętych już prowizorycznie przez przedstawicieli robotników, upoważnionych do pertraktowania. Według wszelkich oznak odezwa znajdzie posłuch wśród strajkujących. W kilku portach, jak na przykład w Bristolu i Newcastle powzięte już na dzisiejszych zebraniach uchwały, opowiadające się za zakończeniem strajku.

O LIKWIDACJĘ STRAJKU.

London, 24 lutego. (PAT.). Sytuacja

Rozłam wśród faszystów włoskich.

Medjolan, 24 lutego. (PAT.). Dyrektor dziennika faszystowskiego „Popoli di Lombardia”, De Silva, nie umieszczonych na wyborczej liście kandydatów rządowych postanowił, wraz z kilku swoimi zwolennikami, ogłosić odezwę do faszystów lombardzkich, nawołując ich do opuszczenia partii i przejścia do szeregow t. zw. faszystów - dysydentów. Gdy był on właśnie za-

strajkowa wyjaśnia się. Jest obecnie coraz większe prawdopodobieństwo, że na zebraniach robotniczych w dokach w różnych portach przewagę uzyskują bądź co bądź żywiły umiarkowane, pragnące zakończenia strajku. Taką też nadzieję wyraża większość dzienników dzisiejszych, wskazując przytem na ogromne straty materialne, już teraz spowodowane przez strajk. W tym duchu wygłosił również mowę Clynas na zebraniu robotników transportowych, obszernie udawadniając, że przed przystąpieniem do strajku należało nieco dokładniej prowadzić rokowania ze stroną przeciwną, aby nie dopuścić do tych olbrzymich strat, jakie pociągnął za sobą strajk dla całego społeczeństwa.

jęty w redakcji przygotowaniem wzmiarkowanej odezwy, do lokalu wkroczyła milicja i usunęła go z redakcji. Pomimo zapewnień De Silvy i jego zwolenników, nie wydaje się prawdopodobnym, aby próby wzniecenia ruchu secesjonistycznego w Lombardji miały doprowadzić do poważniejszych konsekwencji.

Asquith o stosunkach do Rządu Macdonalda

London, 24 lutego. (P. A. T.) — Leader liberalów Asquith w mowie, wygłoszonej wczoraj w Plymouth, oświadczył m. in., że liberalowie w niczem nie zamierzają tamować dotychczasowej działalności rządu Partji Pracy. Zresztą, zdaniem mówcy, partja jego całkowicie zachowała swą niezależność, niczem nieskrępowaną, i jest zdecydowana być czynną. W zakresie polityki zagranicznej partja nie ma powodu do krytykowania rządu. Liberalowie witają z zadowoleniem uznanie de jure rządu sowieckiego. W całym szeregu reform socjalnych, które mają być przedsięwzięte, partja liberalów również może współpracować z rządem, bez uszczerbku dla swych zasad lub dla swej niezależności.

Opieka społeczna w Angji.

PENSJE DLA WDÓW I SIEROT.

Wiedeń, 23 lutego. (A. W.) — „Neues Wiener Journal” donosi z Londynu, iż na jednym z ostatnich posiedzeń Izby Gmin przyjęto wniosek posła Duke w sprawie wypłacenia pensji wszystkim wdowom, mającym liczne rodziny oraz tym małkom rodzin, których żywiciele są niezdolni do pracy, celem umożliwienia wychowania ich dzieci. Aczkolwiek ustawa ta obciąża budżet conajmniej w wysokości 20 milionów funtów rocznie, przedstawiciel rządu oświadczył się z całą gotowością za jej przeprowadzeniem. Wobec tego wniosek posła Duky jednogłośnie został przyjęty.

O auto-omję dla Indji.

Delhi, 24 lutego. (P. A. T.) — Na kongresie nacjonalistów hinduskich przyjęto rezolucję, domagającą się natychmiastowego wprowadzenia autonomji dla Indji we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem spraw zagranicznych i armji.

Strajk w Egipcie.

Aleksandria, 24 lutego. (P. A. T.) — Strajkujący robotnicy zajęli wczoraj zakłady tkackie i utworzyli radę zarządzającą. Pod wieczór jednak, wobec energicznej interwencji władz, robotnicy opuścili zakłady.

Wykonanie umowy włosko-jugosłowiańskiej

Belgrad, 23 lutego. (A. W.) — Włosi ewakuowali porty Barros i Delte dziś rano. Władze włoskie przekazały ewakuowane terytorja komisji jugosłowiańskiej.

Sowieckie warunki rozbrojenia na morzu.

Berlin, 24 lutego. (P. A. T.) — „Berliner Tageblatt” dowiaduje się z Rzymu, że na obradującej tamże międzynarodowej konferencji dla spraw ograniczenia zbrojeń morskich, oświadczył rosyjski admirał Berens, że Rosja, będąc z 4-ch stron otoczona morzem, musi z natury rzeczy zapatrywać się na problemy morskie realistycznie, że zmuszona jest utrzymywać swoją flotę. Jednakże Rosja gotowa jest zredukować swoje siły morskie o 400.000 ludzi pod następującymi warunkami: 1) wielkie mocarstwa musiałyby się zobowiązać, że władze nad morzem Czarnym pozostawionoby państwu nadbrzeżnym z wykluczeniem wielkich mocarstw; 2) że Dardanele muszą pozostać zamknięte dla wielkich okrętów wojennych obcych państw; 3) że na Bałtyku wykonywana będzie władza przez państwa nadbrzeżne.

Trockij na „kuracji”.

Moskwa, 24 lutego. (P. A. T.) — Z powodu nieobecności Trockiego na uroczystości jubileuszowej czerwonej armji, wydano komunikat urzędowy, który głosi, iż wprowadzie stan zdrowia Trockiego polepszył się, jednakże lekarze zalecili mu dalszą kurację.

Książki nadesłane

Stefan Grabiński. „Salamandra”. Powieść fantastyczna. Poznań - Lwów. Nakładem Tow. Wyd. Polskiego.

Rozmaitości.

Pacjentka pod wpływem muzyki nie czuła bólu podczas operacji.

Dodatni wpływ pięknej muzyki na stan umysłowy człowieka znany jest oddawna. Również znane jest zastosowanie muzyki, jako środka leczniczego, szczególnie w chorobach umysłowych. W chirurgii zastosowano jednak ten środek po raz pierwszy bardzo niedawno, a mianowicie przed kilku tygodniami, w Chicago (Stany Zjedn.) na niejaki p. V., ogromnie lubiącej muzykę.

Pani V. poddała się bolesnej operacji oka. Nie mogąc użyć eteru lub gazu, lekarz postanowił wprowadzić pacjentkę w stan nieodczuwania bólu fizycznego zapomocą muzyki. Wezwał więc zdolnego skrzypka i kazał mu grać różne utwory. Gdy artysta zaczął grać sonatę Kreutzera, chirurg zabrał się do operacji. Po sonacie nastąpiła „Ave Maria” — Schuberta, „Caprice Viennoise” — Kreislera i t. d. Po skończonej operacji, pacjentka oświadczyła, że usłyszawszy pierwsze tony muzyki, zapomniała zupełnie o operacji i nie czuła bólu.

(gmach teatru Wielkiego) codziennie od godz. 4 do 7 wiecz.

WYPADKI

Ujęcie szajki „dolinarzy”. W domu nr. 7 w Alejach Jerozolimskich starszy przodownik 13-go komisariatu Ciosek zatrzymał sześciu złodziei kieszonkowych, którzy Piotrowi Lewickiemu (Jagiellońska nr. 18) ukradli zegarek ołoty wartości 190 milionów mk. Zatrzymanymi, po sprawdzeniu okazali się: Feliks Atlaski (Iwicka nr. 48), Stanisław Skibowski (Górna 27), Leon Zalewski (Górna 21), Władysław Staszewski (Boryszewska nr. 17), Aleksander Brudziński (Litewska nr. 9) i Józef Łagocki (Piękna nr. 42), których z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

Napad na posterunkowego. Na posterunkowego oddziału rzeczniczego policji Szczepana Wilkocza, który znajdował się na posterunku na lewym brzegu Wisły, wprost miyna przy ul. Solec, mając za zadanie niepuszczanie przechodniów przez lód na brzeg praski z powodu niebezpiecznego przejścia, napadło dwóch opryszków: Józef Reszczyński (Saska Kępa nr. 20) i Józef Kamiński (Solec nr. 51). Usiłovali oni Wilkocza rozbroić, podarli na nim płaszcz oraz nawolowali zgromadzonych na brzegu przechodniów do pomocy, celem wrzucenia policjanta do przerebli w Wiśle. Mimo przeważającej sily, dzielny policjant zdołał wyswobodzić się z rąk „piratów” wiślanych i, przy pomocy nąbiegłego policjanta, aresztował i odprawił do 15-go komisariatu Reszczyńskiego oraz Antoniego Urbańskiego (przewoźnika). Ostatni uniemożliwił policjantom aresztowanie napastników, wskutek czego Kamiński zdołał ułknąć Wilkocza, mimo grożącego mu niebezpieczeństwa, broni palnej nie używał, ponieważ napastnicy robili wrzawę niezręcznych.

la publikowana oraz podanie imienia i nazwiska autora, adresu i tytułu pracy.

Ministerjum wreszcie zaznacza, że prace rzeczzone będą poddane ocenie Komisji Kwalifikacyjnej Polskiego Komitetu Olimpijskiego, poczem, o ile otrzymają aprobatę, zostaną wysłane na wystawę Olimpiady.

POKWITOWANIA.

Na ofiarę wypadków strajku listopadowego IV Oddział Straży Ogn. mk. 76 milj 905 tys. Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka, Zw. Fryzjerów mk. 5 milj. Wacław Smulski, Brzeziny Łódzkie, mk. 1 milj. 500 tys.

Paltoty

Garnitury męskie
Ubrania dla młodzieży



Gotowe i na zamówienie

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwalif. Okrycia damskie, kostjmy,
ubiorę męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 5,5°, najniższa — 11,6°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: mroźno, dość chmurno, miejscami mgła i drobny śnieg, wiatry lokalne.

Rozbijanie lodów na Wiśle. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych dokonana zostanie próba rozbijania lodu na Wiśle. Stoi to w związku z groźbą wylewu Wisły na przedmieścia warszawskie, leżące nad brzegiem rzeki. W próbnej tej akcji wezmą udział władze wojskowe, policja, Kom. Rządu, dyrekcja robót publicznych, oddziały rzecznicze, komenda straży ogniowej oraz robotnicze oddziały magistratu, straży ogniowej i saperzy. Rozsadzanie lodów będzie dokonywane za pomocą min. Próba ta odbędzie się na prawym brzegu Wisły poniżej mostu kolejowego.

Nadzór nad niemoralnymi filmami i wydawnictwami. Dzisiaj odbędzie się w Kom. Rządu specjalna konferencja w sprawie nadzoru nad filmami i wydawnictwami o charakterze pornograficznym. W ostatnich bowiem czasach zauważono szereg filmów i napisów niewłaściwych, zwłaszcza, że były udostępniane dla młodzieży. Po uzgodnieniu kierunku pracy przez władze zainteresowane Kom. Rządu zaprosił również przedstawicieli społeczeństwa dla dalszych narad w tej dziedzinie.

Odezwia do polskich filatelistów. Pragnąc dopomóc Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie Skarbu, Polskie Tow. Filatelistów w Warszawie zwraca się z gorącym apelem do wszystkich filatelistów Polski o ofiarowanie na ten cel znaczków pocztowych, które będą następnie sprzedane w drodze licytacji publicznej. Otrzymane ze sprzedaży sumy zostaną przekazane na rzecz Skarbu Państwa. Znaczki prosimy przesyłać do prezesa zarządu Polskiego Tow. Filatelistów w Warszawie, Mokolowska 18 m. 22. Licytacje odbywać się będą w środy w hokalu „Lotni”, Sienkiewicza 8, od godz. 7 do 9 wiecz. Listy ofiarodawców będą ogłaszane w miesięczniku „Nowy Filatelist”.

Z Rady Akademickiej Środkowiska Warszawskiego. Drugie posiedzenie Rady odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godz. 8 1/2 wiecz. w lokalu Wodnego Wzrochnicy Polskiej, Śniadeckich nr. 8, III piętro. Obecność wszystkich członków konieczna. Dla gości - akademików wstęp wolny.

ZABAWY.

Bal L. O. P. P. Komitet stołeczno - wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa urządza dnia 3 marca, w ostatnią noc karnawałową, bal w sali Ratuszowych.

Tombola - Bal maskowy artystów teatrów miejskich. W sobotę w nocy z 1 na 2 marca, w sali teatru Wielkiego i Ródutowych odbędzie się doroczna Tombola kończąca zabawy karnawału. Artysty na dochód swej Kasy pożyczkowo - wkładowej dadzą swej publiczności śmiech i zabawę w najprzedniejszym gatunku. Bilety wejścia sprzedają kasy teatrów miejskich. Łoże kasa teatru Leńskiego.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Żydówka”.
Teatr Rozmaitości. Dzisiaj „Zbuntowana”. Jutro przedstawienie popularne po cenach do połowy zmniejszonych „Ptak” Szaniawskiego.
Teatr Letni. Dzisiaj po raz 45 „Pan naczelnik... to ja”.
Teatr Reduta. Dzisiaj i jutro „Dom otwarty”.
Teatr Polski. Codziennie „Od poranka do północy”.
Teatr Mały. Codziennie „Świt, dzień i noc”.
Teatr Komedja. Codziennie „Lekkomyślna siostra”.
Teatr Nawość. Dzisiaj „Frasquita”. 25V docho-
du na opiekę nad emigrantami.
Teatr Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.
Teatr Stańczyk. Daje ostatnie trzy dni „Szopkę Brzuchoslawicką”.
Qui Pro Quo. Nowy program składany (farsa „Dr. Steinach” i inne).

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

Sokół — „Oliver Twist”.

Jackie Coogan należy nie tylko do fenomenalnych dzieci, lecz jest wielkim artystą. W żadnej roli dotychczasowej nie wykazał zaś tego tak wyraźnie, jak grając bohatera przemiliej i powszechnie znanej powieści Dickensa „Oliver Twist”. Jackie Coogan — to postać przemiliej i niezwykle interesująca, to też każdy, kto nie zdążył zobaczyć go w Palace, niech śpieszy obecnie do Sokola.

Treścią dramatu są dzieje biednego dziecka-sieroty, dziecka dręczonego przez wszystkich, krzywdzonego na każdym kroku.

Ile przesmutnej prawdy życiowej mieści się w tych dziejach, ile prawdziwego bólu małuje się w prześlanych dziecięcych oczach małego Jackie trudno wprost wyrazić.

Widz nie może pozostać obojętnym, nie może zapanować nad żywą sympatją do tej małej istoty, odważnie z lojówka w dłoni wędrującej wśród trumien, lub z okrzykiem bólu padającej od morderczego strzału bandyty.

Film „Oliver Twist” jest jednym z najpiękniejszych obrazów, oglądanych w ostatnich latach w Warszawie, to też możemy go jak najgoręcej polecać naszym czytelnikom. A imię małego Jackie będzie dla wszystkich najlepszym magnesem.

Sport.

Olimpiada.

Podczas VIII-jej Olimpiady w Paryżu w roku bieżącym odbędzie się w czasie od 15 maja do 27 lipca konkurs międzynarodowy oraz wystawa prac architektonicznych na tematy z zakresu sportu w najogólniejszym znaczeniu, jak np. stadiony, areny, tereny gry, instytuty wychowania fizycznego, baseny kąpielowe (spisycyny), place tenisowe, wlotodromy, strzelnice i t. p.

W związku z tem Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Departament Sztuki, pośrednicząc w akcji uczestnictwa architektów polskich na rzeczonyj wystawie, zwraca się o nadsyłanie prac na tematy podane wyżej, do Komitetu Łgrzyisk Olimpijskich (Wiejska 11) do dn. 1 kwietnia r. b. włącznie, w godz. pomiędzy 10—2 popoł. Niezbędnym warunkiem udziału w konkursie jest złożenie deklaracji, że żadna z prac nie by-

DROKARNIA „ROBOTNIKA”
WARECKA 7,
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE:
AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,
— KSIĄŻKI I BROSZURY. —
PRZYJMUJE DO DRUKU:
DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.
WYKONANIE STARANNE. CENY NISKIE.
Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

DARMO
prawie
Surówka—Metr 1800 0 0
Madapolam—Metr 2000 0 0
Prześcierała 7500 0 0
Szewlot kostjum. 5000 0 0
Suknie 10 0 0 0
Koszule 5500 0 0
B-cia ZANDER,
Marszałkowska 88.

Dr. med. Zofja Rostkowska
skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 23, tel. 99-29, 3-5
Dr. M. Aitfeld
Zielna 12-2. Chor. wener., skórn., piclowe od 9 1/2 r. i od 5 7/4 w.
Dr. Med. F. ROSTKOWSKI
lok. b. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis. Chłodna 25, tel. 99 29 1-315-7
Panie — oddzielna poczekalnia.

OBIEŚCZENIA DRUGI.
A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępstwem. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i od 4—8 w.
A) Z gary ścienne budziki, de-
je na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.
A) Zegarów, zegarków, budzi-
ków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.
Doktor Brams z Petersburga.
Choroby weneryczne, skórne, piclowe. 9-3 i 5-8 Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezależnym ustępstwem.
Korespondent, 5 języków, pierwszorzędnym, 12 działów handlu, zmienił poseadę. Każde 4 godzinny tygodniowo 6.000.000 — miesięcznie. Tłumaczenia telefon 195-66, dziesiątka awunastki. Szef korespondencji Garczynski.
Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.
Wszyskie do szycia „Kasprzyskiego” Hurtowo—Detalicznie—raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.
Palt zimowe, kożuski, burki, futra, kurtki, wyprzedajemy o 50% niżej kosztu. Polecamy garnitury, festonki, spodnie, jak gotowe i na zamówienie z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej, jak wszędzie. Wytwórcia Ubiorów Męskich, Siwowski i Majewski Chm. elna 49, front II p. m. 5, tel. 242-3. (Naróżny dom przy Dworcu Głównym)